

Sen szaleńca

Tadeusz Nalepa

Zaczynam jednak tracić wiarę, że jest wyjście stąd
Zaczynam jednak tracić wiarę, że jest wyjście stąd
Złodziej pomylił się i siebie sam
Okradł dziś w nocy, teraz wiesza się
Czy to jest tylko sen szaleńca
To szaleńca sen

Ktoś nocą mówi mi przez szybę, że mam wielki dług
Ktoś nocą mówi mi przez szybę, że mam wielki dług
A złodziej urwał się ze sznura i
W przepychu sobie żyje z biednych kpi
Czy to jest tylko sen szaleńca
To szaleńca sen

W ciemnościach błądzę i próbuję z labiryntu wyjść
W ciemnościach błądzę i próbuję z labiryntu wyjść
A tu mi krzyczą – musisz zwrócić dług
Nie pytam czyj i czemu ja, bo wiem
Że to jest tylko sen szaleńca
To szaleńca sen
Śliska dzisiaj droga

Tyle śmiesznych zdarzeń
Mnie się jakoś nie chce śmiać
Tyle śmiesznych zdarzeń
Coś nie dobrze ze mną dziś
Oto pada człowiek
Mnie się wcale nie chce śmiać

Śliska dzisiaj droga
Wszystkim bardzo spieszy się
Jeśli sam nie wstanę
Każdy poda rękę mi
Blues się ze mnie śmieje
On nie wierzy chyba w to

Tyle obok ludzi
Każdy poda rękę mi
Wierzę w pomoc ludzi
Wszyscy mego dobra chcą
Blues się ze mnie śmieje
On nie wierzy chyba w to